

Caryna, Limba

Gdzieś pod niebem wiąże dłonie
Most na przełaj gór wysokich
Mgły zawisłe w jej koronie
Zasnuwają wszystko mrokiem

A ona a ona a ona jest
Ponad mroku kres

Serce zbite głodnym chłodem
Gdzie ostatnia śpi nadzieja
Wiatr uderza w piersi młode
Wokół szal i w cięż zawieja

A ona a ona a ona jest
Ponad świata kres

W kamień zimny, w skał mogiły
Wchodzi raniąc stopy swoje
Nie ma wdzięku lecz dość siły
By ze światem toczyć boje

A ona a ona a ona jest
A ona a ona a ona jest
Ponad świata kres